

Sygnatura akt VI Ka 1139/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk..

Sędziowie SSO Bożena Żywioł.

SSR del. Marcin Schoenborn.. (spr.)

Protokolant Ewa Ceglowska

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

sprawy **I. B. zd. M., córki J. i M.**

ur. (...) w C.

oskarżonej z art. 288§1 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 18 września 2013 r. sygnatura akt II K 14/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 104 § 1 pkt 7 kpw

1. uchyla pkt 1, 3 oraz 5 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie wobec oskarżonej I. B. o zarzucane jej w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia czyny stanowiące obecnie wykroczenia z art. 124 § 1 kw z powodu przedawnienia ich karalności, a na mocy art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa,
2. uchyla pkt 2, 4 oraz 7 zaskarżonego wyroku i sprawę oskarżonej o zarzucany jej w pkt 3 aktu oskarżenia czyn z art. 190 § 1 kk przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. H. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1139/13

UZASADNIENIE

I. B. została oskarżona o to, że:

1. w dniu 24.07.2011 r. w R. przy ul. (...) poprzez umyślne rzucenie telefonem komórkowym marki S. (...) o wartości 150 zł, papierośnicą o wartości 10 zł, a następnie pocięcie nożem skórzanej kurtki o wartości 150 zł dokonała zniszczenia mienia powodując straty w mieniu o łącznej wartości 310 zł na szkodę D. B., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk,
2. w dniu 26.07.2011 r. w R. przy ul. (...) poprzez umyślne pocięcie ostrym przedmiotem kurtki puchowej, adidasów, koszulki, spodenek dokonała zniszczenia mienia powodując straty w mieniu o łącznej wartości 300 zł, na szkodę D. B., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk,
3. w miesiącu październiku 2011 r. w R. kierowała pod adresem męża D. B. groźby karalne za pomocą wiadomości tekstowych grożąc mu pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. sygn. akt II K 14/12 orzekł, że:

5. uznaje oskarżoną I. B. za winną tego, że działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dopuścił się ciągu przestępstw w ten sposób, że:

- w dniu 24.07.2011 r. w R. przy ul. (...) poprzez umyślne rzucenie telefonem komórkowym marki S. (...) o wartości 150 zł, papierośnicą o wartości 10 zł, a następnie pocięcie nożem skórzanej kurtki o wartości 150 zł dokonała zniszczenia mienia powodując straty w mieniu o łącznej wartości 310 zł na szkodę D. B. tj. przestępstwa z art. 288 § 1 kk,
- w dniu 26.07.2011 r. w R. przy ul. (...) poprzez umyślne pocięcie ostrym przedmiotem kurtki puchowej, adidasów, koszulki, spodenek dokonała zniszczenia mienia powodując straty w mieniu o łącznej wartości 300 zł, na szkodę D. B. tj. przestępstwa z art. 288 § 1 kk

i za to na mocy art. 288 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżoną I. B. za winną popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku (dopisek SO: zarzut 3 aktu oskarżenia) tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk skazuje ją na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1 i 2 wyroku i wymierza oskarżonej jedną karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata;

5. na mocy art. 72 § 2 kk orzeka wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. B. kwoty 610 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

6. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. H. kwotę brutto 1.682,64 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

7. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 120 złotych oraz wydatki w kwocie 1000 złotych, a w pozostałej części zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonej zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż oskarżona, działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu zniszczyła przedmioty należące do D. B. mimo iż jedynym dowodem przemawiającym za takimi ustaleniami były zeznania skonfliktowanego z oskarżoną jej byłego męża D. B.,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na oparciu wyroku skazującego za czyn z art. 190 § 1 kk w sytuacji gdy brak jest dowodów wskazujących na dopuszczenie się przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, a skazanie opiera się na zeznaniach skonfliktowanego z oskarżoną jej byłego męża D. B.,
3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a to art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez uwzględnienie okoliczności przemawiających tylko na niekorzyść oskarżonej i nie wydania wyroku na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej,
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a to art. 7 kpk przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i brak oparcia rozstrzygnięcia na całości zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się o tyle zasadną i skuteczną, że w następstwie jej wywiedzenia i częściowego podzielenia podniesionych w niej zarzutów, należało:

- uchylić pkt 1, 3 oraz 5 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 kw umorzyć postępowanie wobec oskarżonej o zarzucane jej w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia czyny stanowiące obecnie wykroczenia z art. 124 § 1 kw z powodu przedawnienia ich karalności, a na mocy art. 118 § 2 kpw obciążyć kosztami postępowania w tej części Skarb Państwa,
- uchylić pkt 2, 4 oraz 7 zaskarżonego wyroku i przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej sprawę oskarżonej o zarzucany jej w pkt 3 aktu oskarżenia czyn z art. 190 § 1 kk.

Generalnie nie sposób jednak podzielić przekonania obrońcy, jakoby oskarżona winna zostać uniewinniona, albowiem brak wiarygodnego materiału dowodowego potwierdzającego jej winę. Uważa skarżący, iż takowego dowodu w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogą stanowić zeznania obciążającego ją D. B. – skonfliktowanego z nią byłego męża. Jest on jednak w błędzie twierdząc, że zeznania D. B. pozostają odosobnionymi i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach.

Pomijając dowody pośrednie, które powielają informacje zasłyszane od D. B. zauważyć należy, że o zachowaniu oskarżonej w dniu 24 lipca 2011 r. wskazującym na niszczenie przez nią w szale rzeczy ówczesnego męża zeznawała przed sądem B. H. (k. 175v), wcześniej świadcząca przeciwko pokrzywdzonemu w postępowaniu dotyczącym znęcania się przez niego nad żoną i kierowania gróźb karalnych w stosunku do B. S..

Jednocześnie z zeznań sąsiadów, którym pokrzywdzony pokazywał w dniu 26 lipca 2011 r. torbę z zalanymi i pociętymi swoimi ubraniami oraz obuwiem znaną pod drzwiami mieszkania, wynika, że w budynku pojawił się bez niej, po czym po kilku minutach już nią dysponował. Nie miał zatem ani czasu, ani sposobności, by upozorować tę sytuację.

Ponadto wpisywała się ona w logiczny ciąg zdarzeń zapoczątkowanych w dniu 26 lipca 2011 r. „szalem”, w który wpadła oskarżona dowiedziawszy się od męża, że ten ją zostawia i odchodzi do innej kobiety, a przypomnieć należy, że już wówczas dokonała zniszczenia pierwszych rzeczy należących do pokrzywdzonego i to w obecności świadka –

wspomnianej B. H., na skutek rzucania dewastacji ulec miał telefon oraz papierośnica, nożem pocięta zaś miała zostać skórzana kurtka.

Obie wiadomości sms otrzymane od oskarżonej, a zawierające treści poczytywane przez pokrzywdzonego jako groźby karalne, widzieć z kolei miała B. M., a więc nowa partnerka D. B., dla której odszedł od żony. Tak należy wnioskować z jej zeznań z postępowania przygotowawczego i z rozprawy. W pierwszych mówi wprost o sms-ie, w którym oskarżona miała grozić pokrzywdzonemu zniszczeniem (k. 12v), w kolejnych zaś o wiadomości, w której była zapowiedź, że D. B. coś może się stać (k. 83v).

Nie jest też tak, by w postępowaniu, w którym D. B. był podejrzanym o znęcanie się nad żoną oraz kierowanie gróźb karalnych w stosunku do B. S., nie wspominał nic o przestępstwach na jego szkodę popełnionych przez oskarżoną. Podczas przesłuchania na Policji w dniu 18 września 2011 r. opowiadał przecież o zachowaniu żony polegającym na niszczeniu jego rzeczy, które miało mieć miejsce wtedy, gdy oznajmił jej, że się wyprowadza (k. 111-111v). Nie musi zaś dziwić, że wówczas nie wypowiadał się o sytuacji z dnia 26 lipca 2011 r., skoro nie był naocznym świadkiem, jak oskarżona zniszczyła mu ubrania i obuwie, miał jedynie podstawy sądzić, że jej dziełem była zawartość torby, którą zastał pod drzwiami mieszkania. Oczywistym jest natomiast, że nie wspominał o groźbach, skoro te miały mieć miejsce dopiero w październiku 2011 r..

Myli się również obrońca, jakoby przedmiotowe postępowanie karne toczyło się równolegle ze sprawą rozwodową B.. Tak było dopiero od lutego 2012 r.. Wtedy bowiem pokrzywdzony złożył pozew o rozwód (k. 156). Tymczasem zawiadomienie o przestępstwach na jego szkodę popełnionych przez oskarżoną, o które ta została ostatecznie oskarżona, pochodzi z 9 listopada 2011 r., wówczas też został po raz pierwszy przesłuchany na związane z tym okoliczności (k. 2-4). Wtedy dalej jeszcze posiadał status podejrzanego o znęcanie się nad żoną i groźby karalne wobec sąsiadki. Tamto postępowanie umorzone zostało bowiem dopiero 24 listopada 2011 r. (k. 138), o czym dowiedział się w dniu 21 grudnia 2011 r. (k. 142). Nie można więc posądzać go o rewanżyzm w reakcji na pozytywne zakończenie innego postępowania prowadzonego z zawiadomienia oskarżonej.

Jest rzeczywiście faktem, iż wiadomości sms mające zawierać treści odebrane przez oskarżonego jako groźby karalne, co też potwierdziła jego konkubina, nie zostały w żaden sposób zabezpieczone. Nie oznacza to jednak, że na podstawie innych dowodów nie jest możliwym ich odtworzenie i powiązanie z osobą I. B.. Gdyby choć trochę skarżący zagłębił się w materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dostrzegłby, że treść jednej z takich wiadomości potwierdziła w istocie sama oskarżona, zaprzeczyła jedynie odczytanemu przez pokrzywdzonego jej znaczeniu. Poza tym D. B. nie ukrywał powodów, dla których nie zachował owych sms-ów. Tłumaczył się sprzedażą telefonu z przyczyn ekonomicznych, co można przecież zrozumieć (k. 4v). Wskazał również osobę, której odczytał treść drugiego z sms-ów, akurat tego, do wysłania którego oskarżona się nie przyznała. Jest zaś rzeczą oczywistą, iż nawet gdyby nie upłynęło 12 miesięcy, i tak treści korespondencji sms-owej, o której zeznawał pokrzywdzony, nie udało by się zabezpieczyć u operatora telekomunikacyjnego. Byłoby to technicznie przecież możliwe jedynie w przypadku zarządzenia kontroli i utrwalania treści tego rodzaju przekazów informacji, o czym w realiach sprawy z przyczyn oczywistych nie wymagających dalszego wyводу nie było mowy, bo i nie mogło.

W kategorii niezrozumienia pisemnych motywów zaskarżonego wyroku poczytywać należy natomiast rozważania apelującego odnośnie rzekomego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad procesowych określonych w art. 5 kpk poprzez posłużenie się sformułowaniem „nie budziło wątpliwości przypisanie winy oskarżonego, a to i z tego względu, iż nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności wykluczające możliwość zawnionego jego zachowania”. Oznacza on bowiem ni mniej, ni więcej, że nie zostało stwierdzone występowanie żadnej z negatywnych przesłanek winy, a więc m.in. niepoczytalność. Tylko bowiem czyn zawniony może stanowić przestępstwo. Toteż nie popełnia przestępstwa (choć może popełnić czyn zabroniony) ten, komu nie można przypisać winy w czasie czynu. Zasada winy oznacza zerwanie z zasadą obiektywnej odpowiedzialności, czy też za tzw. obiektywne następstwa czynu. Podstawą zarzutu winy są następujące przesłanki: zdatność sprawcy do przypisania winy, która jest warunkowana jego dojrzałością (art. 10 kk) i poczytalnością (art. 31 kk), możliwość rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 kk) i tego, że nie zachodzi okoliczność wykluczająca bezprawność lub winę (art. 29 kk), wymagalność zgodnego z prawem zachowania się (art. 26

§ 2 kk) i wreszcie umyślność lub nieumyślność czynu sprawcy (por. A. Wąsek (w:) Górniok i in., t. 1, s. 32-33; Zoll (w:) Buchała, Zoll, s. 24-25). Winę wyłączają zatem: stan wyższej konieczności (art. 26 § 2 kk), nieletniość (art. 10 kk), niepoczytalność (art. 31 kk), usprawiedliwiony błąd (art. 30 kk, art. 29 kk), rozkaz (art. 318 kk).

Już tylko z podanych względów nie było najmniejszych podstaw do uniewinnienia oskarżonej od zarzucanych jej i przypisanych przez Sąd Rejonowy czynów z art. 288 § 1 kk.

Nie mniej koniecznym stało się uchylene wyroku w zakresie przypisania oskarżonej tych czynów i umorzenie w tej części postępowania z powodu przedawnienia ich karalności czyniącym niedopuszczalnym dalsze postępowanie. Aktualnie, po wejściu w życie z dniem 9 listopada 2013 r. ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) czyny przypisane oskarżonej stanowią jedynie wykroczenia z art. 124 § 1 kw, a to z uwagi na wysokość szkody każdorazowo przez nią wyrządzonej nie przekraczającej kwoty 420 złotych stanowiącej 1/4 minimalnego wynagrodzenia wynoszącego obecnie 1.680 złotych w myśl § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1074). Poprzedni stan prawny obowiązujący do dnia 8 listopada 2013 r., wedle którego przestępstwem z art. 288 § 1 kk było zniszczenie rzeczy powodujące szkodę przekraczającą 250 złotych, w żadnym razie nie jest zaś względniejszy. Zatem zgodnie z art. 4 § 1 kk zastosowanie musiał mieć stan prawny obowiązujący w dacie orzekania w instancji odwoławczej. Ponadto oczywistym jest, iż od popełnienia tych czynów przypisanych oskarżonej upłynęło niemal 4 lata. Tymczasem zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie - z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

Należało zaś postąpić we wskazany sposób (uchylając pkt 1, 3 oraz 5 zaskarżonego wyroku) niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionego zarzutu po myśli art. 104 § 1 pkt 7 kpw. Orzeczenie następcze uzasadniał zaś art. 5 § 1 pkt 4 kpw, którego konsekwencją musiało być również obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania zgodnie z regułą wyrażoną w art. 118 § 2 kpw.

Zgodzić należało się natomiast z obrońcą w jednym, iż rzeczywiście co najmniej przedwcześnie Sąd Rejonowy pociągnął oskarżoną do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 190 § 1 kk.

W tej części rzeczywiście Sąd Rejonowy nie wziął pod rozwagę oraz nie poddał analizie i ocenie całokształtu materiału dowodowego. Zapadł on zatem z obrazą art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wyroku. W konsekwencji nie sposób zgodzić się z ustalonym przez Sąd Rejonowy stanem faktycznym w tym zakresie.

Ustala on, iż oskarżona wysyłając sms-y, w pierwszym pisząc pokrzywdzonemu, by uważał gdzie chodzi, gdyż nasłała na niego ludzi, w drugim zaś zapowiadając, że zniszczy ich, groził D. B. pozbawieniem go życia nie wyjaśniając w żaden sposób, skąd taki wniosek. Co znamienne, nawet pokrzywdzony aż tak daleko idącej groźby w owych sms-ach się nie doszukiwał. Twierdził jedynie, że odebrał je jako groźby popełnienia przestępstw na jego szkodę (k. 4v), czy że może się mu coś stać (k. 78v). Wbrew przekonaniu Sądu pierwszej instancji wyrażonemu w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, tej treści przekazy pisemne nie są na tyle wymowne, by mieć pewność, iż zawierają one aż groźby pozbawienia życia.

Nie rozważył przy tym Sąd Rejonowy, czy przypadkiem w zapowiedzi zniszczenia mającej być zapewne skierowaną nie tylko do pokrzywdzonego, ale również i jego nowej partnerki, dla której zostawił żonę, rzeczywiście oskarżona zawarła groźbę karalną, a więc groźbę popełnienia czynu zabronionego na szkodę adresata groźby lub osoby mu najbliższej. Potwierdzając wysłanie takiego sms-a wskazała przecież, że miała na myśli jedynie, iż zniszczy związek męża z B. M. (k. 19-19v), a to nie musi wcale oznaczać zapowiedzi popełnienia czynu zabronionego. To zaś, iż tak tę wypowiedź odebrał pokrzywdzony, a bez szerszej analizy kontekstu, w jakim została sformułowana i przekazana w formie wiadomości sms oraz bez odniesienia się do tłumaczenia oskarżonej, nie może jeszcze przesądzać, iż w zamiarze I. B., choćby

ewentualnym, było skierowanie groźby karalnej względem ówczesznie jeszcze męża, od którego oczekiwała, że wróci do niej.

Nie dostrzegł również Sąd Rejonowy, iż pokrzywdzony niejednolicie wypowiadał się odnośnie tego, czy owe groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę spełnienia. Jego zeznania z postępowania przygotowawczego w tym zakresie wprawdzie dość oględne, są jednak w tym zakresie jednoznaczne, stanowczo bowiem powiedział, iż spełnienia owych gróźb się obawiał (k. 4v). Przed Sądem nie był już jednak tak stanowczy, a przynajmniej konsekwentny. Najpierw ogólnikowo powiedział, że grózb się w pewnym sensie obawiał (k. 78), by już po odczytaniu mu zeznań z dochodzenia najpierw powiedzieć, że może i obawę miał i ma do dnia dzisiejszego (k. 78), a następnie zeznać cyt. „Jednego sms-a się obawiałem, gdzie było napisane zniszczę cię, czy was” (k. 78v). Pomimo przeprowadzenia uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym (k. 226), niejasność co do stanu obawy wynikająca z przywołanych jego wcześniejszych zeznań nie została ponownie poruszona. Wydaje się zaś oczywistym, iż w ostatniej z przytoczonych wypowiedzi D. B., potwierdził on stan obawy jedynie odnośnie treści sms-a, co do którego w ogóle nie jest pewnym, że oskarżona zawarła w nim gróźbę karalną.

Błędem Sądu Rejonowego było również pominięcie w rozważaniach czasu, w którym pokrzywdzony zdecydował się zawiadomić organa ścigania o groźbach karalnych. Miało to nastąpić niemal miesiąc po drugim z sms-ów mającym zawierać takową gróźbę (k. 4-4v). Jeśli rzeczywiście pokrzywdzony miał się obawiać zawartych w nich zapowiedzi, a także doszukiwać się w nich gróźb karalnych, a więc gróźb popełnienia czynu zabronionego na jego szkodę, bo tak je ostatecznie odczytał w swoich pierwszych zeznaniach, zastanawiać musi, dlaczego zwlekał z zawiadomieniem organów ścigania aż tak długo. Jasnej odpowiedzi w tym zakresie nie sposób doszukać się w jego zeznaniach, również tych z rozprawy, gdzie jest mowa także w kontekście dokonanych zniszczeń, o przebraniu się miarki po tym, jak oskarżona donieść miała na niego fałszywie, że się nad nią znęca, co spowodowało jego zatrzymanie w dniu 18 września 2011 r. (k. 78). Ale gdyby z tej perspektywy spojrzeć na późniejsze jego działania, to i tak do zawiadomienia o przestępstwach upłynęło ponad miesiąc. Na co w tym czasie czekał, nie wiadomo. Warto zaś zauważyć, iż w owym czasie pokrzywdzony choć dobrowolnie płacił alimenty na dzieci miał mieć przez oskarżoną utrudniane kontakty z nimi. W MOPS-ie, do którego się zgłosił 4 listopada 2011 r. z tego rodzaju problemami, opowiadając, że oskarżona zniszczyła mu rzeczy, raczej nie ujawnił się z tym, że mu groziła, a on tych gróźb się obawiał. Taki wniosek można wysnuć z zeznań J. M. (2) (k. 262v). Tym bardziej wydaje się koniecznym spojrzenie z szerszej perspektywy na motywację pokrzywdzonego, która dopiero w dniu 9 listopada 2011 r. skłoniła go do zawiadomienia Policji o przestępstwach, których na jego szkodę dopuścić się miała oskarżona.

Już tylko z uwagi na wszystko powyższe zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć z pkt 2, 4 oraz 7 ostać się nie mógł, a postępowanie pierwszoinstancyjne odnośnie zarzucanego oskarżonej czynu z art. 190 § 1 kk wymaga ponowienia.

Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy w tej części będzie obowiązany powtórzyć postępowanie dowodowe w całym dotychczasowym zakresie odnoszącym się do czynu z art. 190 § 1 kk oraz w razie potrzeby poszerzyć je w kierunku rozwiania zaprezentowanych powyżej niejasności. Stąd rozważy przesłuchanie w charakterze świadka B. W. – siostry pokrzywdzonego, o której ten już w dniu 9 listopada 2011 r. powiedział, że zapoznał ją z treścią jednego z przedmiotowych sms-ów. Oczywiście bezpośrednio na rozprawie przesłucha oskarżoną, pokrzywdzonego, B. M. i T. M.. W zakresie pozostałych dowodów, o ile nie zaistnieją powody przemawiające jednak za ich bezpośrednim przeprowadzeniem na rozprawie, będzie uprawniony skorzystać z możliwości ich ujawnienia w trybie art. 442 § 2 kpk.

Dopiero cały tak zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy podda Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, pamiętając o obowiązującym w ponownym postępowaniu tzw. pośrednim zakazie reformationis in peius.

Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie również, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób przekonujący uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.

Sąd Okręgowy utrzymał natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, a zatem w istocie jedynie rozstrzygnięcie o kosztach obrony z urzędu za postępowanie pierwszoinstancyjne, którego w żadnej mierze nie zdezaktualizowały wydane w instancji odwoławczej orzeczenia, skoro zapadło również orzeczenie częściowo kończące postępowanie w sprawie. Z tego też względu zasądzone zostały koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżoną i złożenia stosownego wniosku przez obrońcę. W tym zakresie Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W konsekwencji objęły one wynagrodzenie należne w stawce minimalnej za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji podwyższonej o stawkę podatku VAT obowiązującą w dacie orzekania.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.